



Bronisław Komorowski wetauje ważną ustawę dla rządu PO-PSL. Jego weto podtrzymują w Sejmie SLD i PiS. Political fiction? Nie, to całkiem realny scenariusz. Bo minister finansów zapowiada nowelizację ustawy o modernizacji armii. A prezydent elekt się nie zgadza.

Jacek Rostowski ostro atakuje sposób finansowania wojska. Obecnie budżet Ministerstwa Obrony Narodowej jest sztywny. Zgodnie z ustawą musi wynosić 1,95 proc. PKB. Jednym z autorów tego rozwiązania jest Bronisław Komorowski. - Nie może być tak, że generałowie wiedzą, że czy się stoi, czy się leży, dwadzieścia miliardów się należy - mówił wczoraj w wywiadzie dla Radia Tok FM minister finansów. Jego zdaniem sztywne wydatki na armię powodują, że wojskowi szukają kosztów i sposobów na wydawanie pieniędzy.

Brakuje na wszystko

Te słowa oburzają gen. Waldemara Skrzypczaka, byłego dowódcę Wojsk Lądowych. - Takie wypowiedzi są obraźliwe, bo dyskredytują polską elitę generalską. W armii pieniędzy brakuje na wszystko. Nie znam generałów, którzy specjalnie szukaliby wydatków - mówi Skrzypczak. I dodaje: - Tu przecież nie chodzi o prywatne sprawy, ale o obronność i bezpieczeństwo kraju.

Gen. Skrzypczak swoją opinię potwierdza danymi. Z każdym rokiem w wojsku rośnie tzw. nawis remontowy. Zgodnie z procedurami sprzęt - czołgi czy wozy pancerne - co kilka lat musi być remontowany. W przeciwnym razie jego używanie staje się niebezpieczne, więc bezużytecznie stoi w koszarach. - Obecnie w takim stanie jest od 30 do 50 proc. sprzętu - twierdzi gen. Skrzypczak. Przy ograniczeniu budżetu MON w koszarach bezużytecznie pozostawać będzie coraz więcej sprzętu.

Co z przemysłem zbrojeniowym

Pomysłem Rostowskiego oburzony jest także **europoseł SLD Janusz Zemke, były wiceszef resortu obrony**. - Od początku swoich rządów Platforma próbuje majstrować przy budżecie MON, co w rzeczywistości oznacza cięcie wydatków na uzbrojenie, bo pensje i emerytury trzeba przecież i tak wypłacić - mówi Zemke.

MON realizuje dwa duże projekty modernizacyjne. W 2014 roku zapłacimy ostatnią ratę za myśliwce F-16, a w 2015 roku za wozy bojowe Rosomak. - Wstrzymanie zakupów nowego uzbrojenia i remontów już działającego jest też uderzeniem w przemysł zbrojeniowy, który i tak jest słaby - dodaje Zemke. Zapowiada, że będzie namawiał posłów SLD, by odrzucali wszystkie propozycje zmiany ustawy zmniejszające wydatki na armię.

Przeciwko zmianie finansowania MON w kampanii wyborczej występował także Komorowski. Deklarował, że zawetuje każdą próbę zmiany ustawy w tej sprawie. Wsparcie jego weta zapowiadają politycy SLD i PiS.

Jeśli więc minister finansów przeforsuje swoje rozwiązania w koalicji, najpewniej spotka się z prezydenckim wetem. - Komorowskiemu trudno byłoby zgodzić się z redukcją środków na armię, ale do konfliktu chyba nie dojdzie, bo przecież obiecaliśmy zgodę na szczytach władzy - przyznaje Jerzy Budnik z PO, członek sejmowej komisji obrony.

(W "Dzienniku Gazecie Prawnej", 8 lipca 2010 r., Mariusz Staniszewski)

mariusz.staniszewski@infor.pl